

Katarzyna Kruczek

Małopolska Uczelnia Państwowa im. Rtm. W. Pileckiego w Oświęcimiu
ORCID: 0000-0002-5066-8864

**ZBIGNIEW BRZEZIŃKI –
PORTRET WYBITNEGO STRATEGA**

**ZBIGNIEW BRZEZIŃKI –
A PORTRAIT OF AN OUTSTANDING
STRATEGIST**

ABSTRAKT

Zbigniew Brzeziński należał do czołówki postaci mających wpływ na kreowanie rzeczywistości międzynarodowej. Jego koncepcje, pomysły, idee odbijają się szerokim echem nie tylko w Stanach Zjednoczonych ale na całym świecie. Ten amerykański politolog polskiego pochodzenia już od najmłodszych lat przejawiał zainteresowanie stosunkami międzynarodowymi, czego najlepszym przykładem jest list, który wysłał w bardzo młodym wieku, do siedziby Winstona Churchilla z mapą, gdzie zaznaczył słuszną według niego granicę między Polską, a Związkiem Radzieckim. Był to wyraz niezadowolenia dotyczącego ustaleń na konferencji w Teheranie. Spectrum zainteresowań tego wielkiego stratega jest bardzo szerokie. Najwięcej uwagi poświęcił jednak temu co się działo na Kremlu. Aktywnie angażował się w politykę zagraniczną Stanów Zjednoczonych, na którą miał duży wpływ zwłaszcza za prezydentury Jimmy Cartera. W jego administracji pełnił funkcję doradcy prezydenta ds. bezpieczeństwa narodowego. Był zwolennikiem twardego kursu w stosunkach międzynarodowych, dlatego też postrzegano go jako „jastrzębia”. Szczerze dynamicznie rozwijającej się kariery

naukowej i politycznej Zbigniewa Brzezińskiego dowodzę, że jest on zarówno teoretykiem, praktykiem jak i politykiem aktywnie angażującym się w różne obszary polityki międzynarodowej. Wśród licznych wydarzeń mających wpływ na rozwój kariery politycznej Brzezińskiego, bez wątpienia miał fakt powołanie go w 1973 roku przez Davida Rockefellera, na kierownika Komisji Trójstronnej, gdzie poznał Cartera, jak się później okazało prezydenta Stanów Zjednoczonych, w którego kampanię wyborczą mocno się zaangażował.

Słowa kluczowe: Komisja Trójstronna, „pokojowe zaangażowanie”, myśl polityczna, stosunki międzynarodowe, polityka zagraniczna.

ABSTRACT

Zbigniew Brzeziński was one of the leading figures influencing the creation of international reality. His concepts, ideas, ideas are widely echoed not only in the United States but all over the world. From an early age, this American political scientist of Polish origin showed interest in international relations, the best example of which is the letter he sent at a very young age to Winston Churchill's headquarters with a map, where he marked the right border between Poland and the Soviet Union. It was an expression of dissatisfaction with the arrangements made at the Tehran conference. The spectrum of interests of this great strategist is very wide. However, he devoted most of his attention to what was happening in the Kremlin. He was actively involved in the foreign policy of the United States, on which he had a great influence, especially during the presidency of Jimmy Carter. In his administration, he was the president's advisor for national security. He was a supporter of a tough course in international relations, which is why he was perceived as a „hawk”. The levels of Zbigniew Brzeziński's dynamically developing scientific and political career, I prove that he is both a theoretician, practitioner and politician actively involved in various areas of international politics. Among the numerous events influencing the development of Brzeziński's political career, he was undoubtedly appointed in 1973 by David Rockefeller as the head of the Trilateral Commission, where he met Carter, as it later turned out, the president of the United States, in whose election campaign he was heavily involved.

Keywords: Tripartite Commission, „peaceful engagement”, political thought, international relations, foreign policy.

Zbigniew Brzeziński należy do najwybitniejszych osobistości życia międzynarodowego, jest jednym z najbardziej cenionych analityków wydarzeń międzynarodowych. Jego prace, myśli, analizy odbijają się szerokim echem na całym świecie, a jego propozycje i komentarze kształtują myślenie o rzeczywistości międzynarodowej i ułatwiają rozwiązywanie problemów o charakterze globalnym. Jako wybitna osobowość życia międzynarodowego, posiada ogromny dorobek naukowy. Jest autorem licznych publikacji, które zostały przetłumaczone na wiele języków świata. Niemal we wszystkich swoich książkach wskazywał, w jakim kierunku powinna zmierzać polityka Stanów Zjednoczonych Ameryki. Jego artykuły są umieszczane w znanych i cenionych czasopiśmie z zakresu stosunków międzynarodowych.

Zbigniew Brzeziński urodził się 28 marca 1928 roku w Warszawie [Bombicki, 2004 s. 62].

Od dzieciństwa był wychowywany w warunkach tradycyjnej polskiej rodziny, w domu, gdzie nie brakowało patriotyzmu i dyplomatycznego obycia. Dziadek Brzezińskiego był sędzią, natomiast jego ojciec, Tadeusz Brzeziński, człowiekiem wysokiej kultury, świetnie wykształconym na najlepszych uniwersytetach ówczesnej monarchii austro-węgierskiej. Jak pisze o nim Patrick Vaughan, „młodość spędził w Przemyślu, gdzie jego ojciec był sędzią, następnie studiował prawo i nauki polityczne na Uniwersytecie Wiedeńskim, a w wieku dwudziestu trzech lat uzyskał tytuł doktora na Uniwersytecie Lwowskim. W latach 1918–1921 służył w Wojsku Polskim, biorąc udział w walkach z Armią Czerwoną, która w 1920 roku wdarła się na ziemie Polski” [Vaughan, 2010. s. 7].

Zbigniew Brzeziński, dzieciństwo spędził w Niemczech i we Francji. W Lille jego ojciec kierował w ówczesnym czasie konsulatem. Tam też młody Brzeziński uczęszczał do prywatnych szkół. Jak pisze Vaughan, „Zbigniew od dzieciństwa miał upodobanie do nauki, chętnie czytał o starożytnych Grekach i Rzymianach, interesowała go międzynarodowa dyplomacja. Należał do polskiego harcerstwa, z dumą nosił

mundurek, a za punkt honoru uznał przyjęcie ascetycznego trybu życia: sypiał na podłodze i wyrzekał się picia wody w czasie długich wędrówek, traktując to jako sposób na kształtowanie charakteru” [Vaughan, 2010 s. 9]. W 1938 roku opuścił Europę wraz z ojcem, który został mianowany konsulem generalnym Polski w Kanadzie. W Montrealu Brzeziński spędził wraz z rodziną okres II wojny światowej, gdzie bacznie przypatrywał się wydarzeniom na frontach wojny. Warto w tym miejscu wspomnieć, że przebywając w Montrealu Brzeziński nieustannie wspomnieniami wracał do Polski, gdyż jego pragnieniem był powrót do ojczyzny. Gdy wybuchła II wojna światowa Zbigniew Brzeziński był przekonany, że zakończy się w miarę szybko i bez większego uszczerbku dla jego ojczystego kraju. Jak pisze A. Lubowski „gdy wybuchła wojna, Zbig, lat 11, daleko od Polski, wierzył, że będzie krótka, agresor zostanie ukarany, a żołnierze, których defilady oglądał z dumą i radością serca 3 maja i 11 listopada, zatriumfują. Skąd miał wiedzieć, że ci piękni wojacy na koniach nie dadzą rady czołgom Hitlera? Śledził uważnie doniesień z frontów, kreślił linie na mapach. Zaczynał rozumieć, że od tego, co się dzieje daleko od Montrealu, zależy los kraju i los całego świata” [Lubowski, 2011, s. 22].

Ponieważ los ojczyzny bardzo leżał mu na sercu, to niezwykle przykre były dla niego ustalenia w sprawie Polski zawarte na konferencji w Teheranie w 1943 roku. Nie rozumiał dlaczego Roosevelt i Churchill ustąpili w stosunku do Stalina w sprawie powojennych granic Polski. Jak pisze Vaughan, „młody Brzeziński był ogromnie przejęty losem, jaki zgotowały Polsce ustalenia konferencji w Teheranie. Odszukał przedwojenną mapę, dokładnie zaznaczył właściwą- jego zdaniem- granicę między Polską a Związkiem Radzieckim i tak przygotowany dokument wysłał wprost do siedziby Winstona Churchilla na Downing Street. Była to, jak później wspominał ojciec, jego pierwsza polityczna propozycja. Ku zaskoczeniu Brzezińskich po kilku miesiącach nadeszła odpowiedź:

premier jest bardzo zajęty, ale dziękuje za mapę i komentarz” [Vaughan, 2010, s. 16].

Jak można się domyśleć, już wtedy młody Brzeziński dobrze roko-
wał na przyszłość. Interesował się na bieżąco zagadnieniami z zakresu
polityki międzynarodowej. List do Churchilla świadczył o jego ogrom-
nym zatroskaniu i zaangażowaniu w sprawy ojczyzny. Tadeusz Brzeziń-
ski był pod wrażeniem zainteresowań syna i jego dojrzałego myślenia.
Jak pisze Vaughan, „po przyjeździe do Kanady robił wielkie, bardzo
wielkie postępy – wspominał po latach Tadeusz Brzeziński. Mając dzie-
sięć lat ujawnił już pewne zdolności i zainteresowania sprawami zagra-
nicznymi. Na rodzinnej farmie zaczął uczyć się rosyjskiego od rolnika
Rosjanina, ponieważ uważał, że ten język może mu się przydać” [Vau-
ghan, 2010, s. 11].

Jak się później okazało był to trafny wybór, ponieważ w swojej pra-
cy naukowej skupił się głównie na dziedzinie zwanej sowietologią czy
też kremlinologią. W swoich zainteresowaniach skoncentrował się na
zagadnieniach związanych z totalitaryzmem sowieckim oraz wszelkimi
zjawiskami politycznymi zachodzącymi w Związku Radzieckim, a na-
stępnie po upadku układu bipolarnego, w Rosji.

Następnym, udanym etapem w życiu Zbigniewa Brzezińskiego,
były rozpoczęte studia na Uniwersytecie Mc Gill w Montrealu.

Jak już wspomniano, Związek Radziecki od zawsze był przedmio-
tem szczególnych zainteresowań Zbigniewa Brzezińskiego. W przeci-
wieństwie do wielu sowietologów, Brzeziński kwestionował teorię od-
nośnie traktowania Związku Radzieckiego w kategoriach zintegrowanej
całości. Podkreślał, że słabość radzieckiego mocarstwa wynika z pro-
blemów narodowościowych, a co z tym się wiąże głęboko drzemających
konfliktów etnicznych. Jak pisze Vaughan, „uważał – wbrew zdaniu
uznanych zachodnich ekspertów – że Związek Radziecki nie jest i nigdy
nie był jednolitym państwem, że traktowanie go jako monolitu jest nie-
porozumieniem. Łatwiej go zrozumieć, wychodząc z założenia, że jest

jednym z ostatnich istniejących jeszcze imperiów. Brak wyraźnie określonych granic państwa” [Vaughan, 2010, s. 21].

Zbigniew Brzeziński stał na stanowisku, że nieodłączną cechą sowieckiego imperium jest ekspansjonizm, który wynika z poczucia terytorialnego zagrożenia Rosjan, stanowiących jego narodowościowy trzon. Według niego nieustająca potrzeba ekspansji terytorialnej wynika z braku bezpieczeństwa, ponieważ na ogromnym obszarze, nie ma wyraźnie zarysowanych granic narodowych. Jak pisze cytowany już wyżej autor, „ani przez moment nie żywił iluzji co do natury sowieckiego systemu. Nigdy go nie lekceważył. Szanse, że komuniści będą działać irracjonalnie, nie są większe niż to, że irracjonalnie zachowują się ich bardziej pragmatyczni zachodni oponenti, szczególnie Anglosasi” [Lubowski, 2011, s.25]. Brzeziński uważał i głośno o tym mówił, że komunistyczny świat Stalina w rzeczywistości nie stanowi jedności. Uważał, że mapa nie odzwierciedla rzeczywistości i że przedstawia się fałszywy obraz, gdyż według niego Związek Radziecki należy określić jako sztuczny twór, ponieważ nie stanowi on państwa narodowego [Vaughan, 2010, s. 23].

Kolejnym etapem w politycznej karierze Zbigniewa Brzezińskiego była dalsza kontynuacja studiów, tym razem w Stanach Zjednoczonych na Uniwersytecie Harvard w Cambridge (lata 1950–1953), gdzie uzyskał tytuł doktora. Napisał dysertację doktorską o roli czystki w państwie totalitarnym, której tytuł brzmiał: *The Role of the Purge in the Totalitarian State*. Harvard był najstarszym i niezwykle cenionym uniwersyte-tem w Stanach Zjednoczonych. Napływali tutaj studenci z najlepszych szkół na Wschodnim Wybrzeżu. Po ukończeniu studiów, bez problemu można było znaleźć dobrze płatną pracę na Wall Street, bądź w dobrych kancelariach prawniczych na Manhattanie. Brzeziński na Harvardzie musiał się zmierzyć z grupą młodych ludzi, którzy byli ambitni, inteligentni i posiadali jasno określone cele. Jak pisze Vaughan, „niektórzy byli od niego trochę starsi, dopiero po wojnie kończyli przerwana- naukę. Zbierali się po zajęciach, a w dyskusjach coraz wyżej stawiali sobie

poprzeczkę. Brzeziński z ogromną przyjemnością brał udział w tych spotkaniach. Szybko dał się poznać na Wydziale Nauk Politycznych – wspomina Samuel Huntington, jego kolega ze studiów. Był bardzo inteligentny i elokwentny, najwyraźniej należał do tych, którzy nie wahają się wychylać i podejmują spór” [Vaughan, 2010, s. 28].

Brzeziński od 1956 roku współpracował głównie z Ośrodkiem Badań Rosyjskich i Ośrodkiem Badania Prawa Międzynarodowego Uniwersytetu Harvard. Po ukończeniu studiów został wykładowcą w prywatnych i państwowych instytutach naukowych. Warto w tym miejscu wspomnieć, że Brzeziński co prawda z jednej strony marzył o tym aby zostać wybitnym naukowcem, a z drugiej strony nie wyobrażał sobie, że całymi latami będzie opowiadał studentom o tych samych wydarzeniach bez czynnego zaangażowania się w sprawy międzynarodowe.

Ważnym wydarzeniem w życiu Zbigniewa Brzezińskiego, było odbycie podróży po Europie, tuż po napisaniu dysertacji doktorskiej. Przebywając w Monachium, jego głównym celem było odwiedzenie Radia Wolna Europa, funkcjonującego od 1950 roku oraz nawiązanie bliższych relacji z Janem Nowakiem- Jeziorańskim, pełniącym funkcję dyrektora. Radio Wolna Europa miało wówczas za główny cel przekazywanie informacji na temat tego co się dzieje za „żelazną kurtyną”. Co ciekawe, Brzeziński do rozgłośni przyszedł bez wcześniejszej zapowiedzi, nie był umówiony na spotkanie. Być może liczył na to, że tytuł świeżo upieczonego doktora z Harvardu zrobi na tyle dobre wrażenie na dyrektorze rozgłośni, że bez problemu zostanie przyjęty. Jednak tak się nie stało. Nie miało to większego znaczenia ani dla sekretarki pracującej w rozgłośni, a tym bardziej dla samego Jana Nowaka-Jeziorańskiego [Lubowski, 2011, s. 35]. Zapewne do spotkania by nie doszło, gdyby nie fakt, że absolwent harwardzkiego Russian Research Center, Paul Henze, pracujący w Radiu Wolna Europa, słysząc wiele o Brzezińskim ujął się za nim. Henze w następujący sposób zapowiedział Brzezińskiego: „To jeden z najznakomitszych młodych, dobrze się zapowiadających na-

ukowców zajmujących się problematyką radziecką. Może warto z nim porozmawiać” [Vaughan, 2010, s. 43].

Brzezińskiego tak naprawdę, bardzo interesowała sylwetka samego Jana Nowaka-Jeziorańskiego. Jak pisze Lubowski, „Brzezińskiego jeszcze bardziej jak działalność rozgłośni interesował sam Nowak- Jeziorański. Wiedział o nim sporo i chciał wiedzieć więcej. Ludzie polskiego podziemia i powstańcy warszawscy to byli jego bohaterowie. A tu miał do czynienia na dodatek z kimś, kto walczył w 1939 roku, był emisariuszem władz AK, w marcu 1944 rozmawiał z Churchillem, z legendarnym Kurierem z Warszawy” [Lubowski, 2011, s. 36].

Jan Nowak-Jeziorański był usatysfakcjonowany spotkaniem z Brzezińskim. W późniejszym czasie Jeziorański w taki sposób skomentował tę wizytę: „W roku 1953, w początkach działalności Radia Wolna Europa, odwiedził mnie w Monachium młody, dwudziestopięcioletni Polak, który uzyskał właśnie stopień doktorski i wykładał już na elitarnym uniwersytecie amerykańskim Harvard.

Podczas rozmowy, obaj zastanawiali się między innymi nad tym, w jaki sposób można by wykorzystać rozgłosnię do uwolnienia Polski spod wpływu ZSRR. Nowak-Jeziorański miał okazję, żeby osobiście się przekonać, o ogromnej wiedzy młodego naukowca, zwłaszcza z zakresu systemu radzieckiego. Od tego momentu nawiązała się przyjaźń i współpraca pomiędzy nimi. Radio Wolna Europa również przyczyniło się do rozgłosu Brzezińskiego, a to za zasługą Jana Nowaka- Jeziorańskiego, który czytał jego książki na antenie. W późniejszym okresie również Brzeziński odegrał znaczącą rolę dla Radia Wolna Europa. Uważał, że jest ono niezbędne do tego, aby w Europie Wschodniej doszło do jakichkolwiek zmian. Dlatego też, kiedy w okresie „odprężenia”, radiostacja przeżywała głęboki kryzys i dążono do tego aby ją zamknąć, Brzeziński robił wszystko żeby temu zapobiec. Jak pisze Vaughan, „dwudziestego trzeciego kwietnia 1975 roku Brzeziński, William E. Griffith i Richard Pipes wysłali wspólny list do Henry’ego Kissingera: „Piszemy do Ciebie, ponie-

waż jesteśmy głęboko zaniepokojeni – jako obywatele i ludzie zajmujący się zawodowo sprawami radzieckimi i wschodnioeuropejskimi – przyszłością Radia Wolna Europa i Radia Swoboda. Wszyscy sprzyjamy odprężeniu. Nie uważamy działalności rozgłośni za sprzeczną z nim, ale za istotną dla jego powodzenia. Sądzymy, podobnie jak prezydent Ford i Ty, że odprężenie musi być drogą dwukierunkową. (...) Uważamy, że podane do publicznej wiadomości cięcia w budżecie rozgłośni są sprzeczne z interesami USA, naszym zdaniem są one niebezpieczne zwłaszcza teraz, ponieważ sygnalizują Moskwie jednostronne ustępstwa (...). Popieramy dążenia do połączenia rozgłośni [RWE i Radia Swoboda] i oszczędzenia w ten sposób pieniędzy, ale stanowczo sprzeciwiamy się wszelkim znaczącym redukcjom, zwłaszcza obecnie, personelu związanego bezpośrednio z ich działaniem. Co więcej wydaje nam się, że aktualna sytuacja w polityce zagranicznej USA wymaga, abyś razem z zarządem zalecił Kongresowi dalsze zwiększenie subsydiów, między innymi dlatego, że byłby to sygnał dla Moskwy” [Vaughan, 2010, s. 266–267].

Jan Nowak-Jeziorański, będąc dyrektorem rozgłośni wiedział, że stopniowa polityka zmniejszania środków na funkcjonowanie radiostacji oraz ciągłe prośby o redukcję personelu, w dalszej perspektywie mają doprowadzić do unicestwienia radia. Przykre było zwłaszcza to, że Kissinger zamierzał wykorzystać radio jako element przetargowy, w celu uzyskania większych ustępstw ze strony Związku Radzieckiego. Dlatego postawa Brzezińskiego okazała się krzepiąca dla wszystkich tych, którzy żywili głębokie przekonanie, że Radio Wolna Europa jest szansą na jakiegokolwiek zmiany.

Ważnym etapem w życiu Brzezińskiego był rok 1956. Wówczas to, ukazała się książka którą napisał wspólnie z Carlem Friedrichem pt: *Totalitarian Dictatorship and Autocracy* [Friedrich, Brzeziński, 1956]. Książka ta stanowiła ogromny wkład w rozwój dyscypliny, ponieważ dogłębnie wyjaśniła pojęcie totalitaryzmu, a także poddała badaniu pojęcia komunizmu i nazizmu. Poza tym współpraca Brzezińskiego z Frie-

driczem, przyczyniła się do rozślawienia młodego naukowca i otworzyła mu drogę do dalszej kariery zawodowej.

Przeciwnicy Brzezińskiego uważali, że nie można porównywać Związku Radzieckiego z nazistowskimi Niemcami, ponieważ obu ustrojom przyświecały zupełnie inne cele. Według nich ustroj nazistowski był zły z definicji i nie podlegał rozwojowi i przemianom, natomiast to, co miało miejsce w ZSRR zostało wdrożone dla osiągnięcia szlachetnego celu i równości społecznej. Brzeziński przez swoje teorie i stwierdzenia, coraz bardziej narażał się Związkowi Radzieckiemu i dawał mu pretekst do znienawidzenia swojej osoby. Był dla Związku Radzieckiego, a później Rosji, człowiekiem bardzo niewygodnym, gdyż ciągle „rozgrzebywał” historię tego państwa, przypominał o okrutnych latach stalinizmu, deportacjach całych narodów oraz czystkach. O tym chciano już zapomnieć, ale on działał w przeciwnym kierunku.

W dalszym etapie swojej kariery naukowej, Brzeziński starał się o dożywotnią profesurę na Harvardzie. Niestety nie udało mu się tego osiągnąć i jak się później okazało, z korzyścią dla niego. Otrzymał oferty z kilku prestiżowych ośrodków naukowych, między innymi z Uniwersytetu Kalifornijskiego i Uniwersytetu Chicagowskiego. Gdyby Brzeziński pozostał na Harvardzie zapewne jego kariera polityczna, nie rozwinęłaby się tak szybko. Warto wspomnieć, że w późniejszym okresie Brzeziński otrzymywał dwukrotnie propozycje pracy na Harvardzie. Proponowano mu objęcie katedry oraz pełną profesurę [Lubowski, 2011, s. 55]. Rezygnując z pracy na Harvardzie, Brzeziński nie chciał całkowicie zerwać relacji z uczelnią, bardzo mu zależało na dalszym utrzymywaniu kontaktów. Dlatego też, odchodząc, wystosował w 1960 roku list do dziekana Bundy'ego następującej treści: „Z żalem składam moją rezygnację z pracy na Uniwersytecie Harvarda z dniem 30 czerwca 1960 roku, ponieważ przyjąłem stanowisko profesora nadzwyczajnego prawa publicznego i nauk politycznych oraz w Instytucie Rosyjskim Uniwersytetu Columbia. Nie muszę chyba przekonywać Pana, że wyso-

ko sobie cenię wieloletnie związki z Uniwersytetem Harvarda i jestem wdzięczny za szanse, jakie mi tu stworzono. Jestem zwłaszcza bardzo zadowolony, że w wyniku mojej decyzji przejścia do Columbii, a nie do Berkeley, będę mógł utrzymać kontakt z Harvardem i wieloma przyjaciółmi z Cambridge” [Vaughan, 2010, s. 93]. Jak z powyższego listu wynika w 1960 roku, Brzeziński otrzymał stanowisko samodzielnego pracownika naukowego oraz nominację na profesora nadzwyczajnego prawa państwowego i administracyjnego na uniwersytecie Columbia w Nowym Jorku. Nie jest tajemnicą, że w zdobyciu tej pracy na Columbii Brzeziński wiele zawdzięcza pomocy Huntingtona, któremu zależało na współpracy z nim, tym bardziej, że razem pisali wspólną książkę [Brzeziński, Huntington, 1964].

W trakcie pracy na wspomnianym uniwersytecie, Brzeziński opublikował jedną z ważniejszych książek, a mianowicie: *Jedność czy konflikty* [Brzeziński, 1964].

Książka ta wywołała szeroki rezonans zarówno w Stanach Zjednoczonych, jak i w samym Związku Radzieckim. W ZSRR była wydawana przez podziemne wydawnictwo Samizdat. Traktowała na temat historii i uwarunkowań trudnego do analizowania bloku radzieckiego, począwszy od 1945 roku. Walorem tej książki było zapewne to, że Brzeziński dokonał podziału państw Europy Wschodniej, na takie które bezkrytycznie uznają nadrzędność Związku Radzieckiego i poddają się jego dominacji. Zaś druga kategoria państw, do których zalicza się Rumunia i Polska, to takie, które dążą do niezależności i odseparowania się od wpływów ZSRR. Książka ta była ważną i ponadczasową pozycją, przez całe lata korzystali z niej wykładowcy i studenci studiujący Europę Wschodnią. Sam Jan Nowak-Jeziorański na falach Radia Wolna Europa, odczytywał obszernie jej fragmenty.

O tym, że książka *Jedność czy konflikty* odegrała bardzo dużą rolę dla rozwoju nauki świadczy chociażby fakt, że według pisma „Foreign Affairs”, publikacja Brzezińskiego została zaklasyfikowana bardzo wy-

soko, stwierdzono wręcz, że należy do najważniejszych publikacji wydanych w ostatnich siedemdziesięciu pięciu latach. Nie należy się temu dziwić skoro rozpatrywała wielopłaszczyznowe powiązania Związku Radzieckiego z Europą Wschodnią, przyczyny zmian wewnątrz obozu socjalistycznego, relacje z Jugosławią Tito, czy też z Chinami, które nie układały się wówczas najlepiej. „Brzeziński przedstawił to z intelektualnym wyczuciem i w jasny sposób, a jego styl pisarski wyróżnia tę książkę spośród licznych prac, które w latach sześćdziesiątych napisano na temat różnych aspektów radzieckiej, wschodnioeuropejskiej i chińskiej polityki zagranicznej” [Vaughan, 2010, s. 94].

Kolejny istotny etap to uzyskanie w 1962 roku tytułu profesora zwyczajnego. Brzeziński w toku wieloletniej współpracy z wieloma ośrodkami, instytutami oraz stowarzyszeniami z dziedziny stosunków międzynarodowych, stał się uznanym w kołach politycznych i naukowych Stanów Zjednoczonych znawcą problematyki systemu socjalistycznego. Swoją karierę i życie polityczne związał z Partią Demokratyczną, której był gorącym zwolennikiem. Warto również, zaznaczyć, że wykłady Brzezińskiego na Uniwersytecie Columbia, cieszyły się dużym zainteresowaniem i popularnością, pomimo tego, że był zaliczany do rygorystycznych wykładowców. Na jego seminaria uczęszczała Madeleine Albright. Wspomina to seminarium, jako najbardziej interesujące w jej karierze studenckiej. Przyznaje, że profesor był bardzo wymagający, oczekiwał nawet od studentów analizowania literatury rosyjskojęzycznej, ale dzięki temu nauczył ich myśleć. „Z całym szacunkiem dla moich dawnych profesorów pragnę stwierdzić, że był to najlepszy przedmiot na studiach doktoranckich. Profesor wiele wymagał, materiał był całkiem nowy, a wszyscy studenci uważali się za najlepszych. Brzeziński zadawał nam obszerne lektury po rosyjsku, nie pytając, czy jesteśmy w stanie je zrozumieć” [Albright, 2004, s. 85]. Już wówczas Albright uważała, że Brzeziński odegra znaczącą rolę w polityce USA. Świadczył o tym fakt, że pomimo młodego wieku, jego publikacje cieszyły się dużą popular-

nością i bardzo szybko zyskał sławę w kręgach politycznych. „Ten wybitny człowiek nie tolerował czczej gadaniny, a choć mówił z polskim akcentem, formułował zdania jasno i dobitnie. Już wówczas nie było wątpliwości, że odegra znaczącą rolę w polityce zagranicznej Stanów Zjednoczonych” [Albright, 2004, s. 66].

Postać Brzezińskiego należy analizować wielowątkowo. Jest on zatem naukowcem, publicystą, politykiem, jak i popularyzatorem spraw politycznych. I ta wszechstronność zainteresowań znajduje wyraz w jego bogatej twórczości. Brzeziński pomimo wielkich zasług i osiągnięć, których nie sposób tu wszystkich wyliczyć był również przedmiotem ostrej krytyki swoich myśli, idei i koncepcji rozwiązywania kwestii międzynarodowych. Przykładowo Suetonius uważał, że Brzeziński wykazywał dużą tendencję do spłykania problemów, a jego liczne książki i artykuły nie posiadały dużego waloru naukowego. Zarzucał Brzezińskiemu między innymi to, że wykorzystał niewiedzę Cartera dla rozwoju swojej kariery politycznej. Jak pisze „Brzeziński znalazł się tu z bagażem intelektualnym tak olśniewającym, a tak mało zbadanym, ponieważ Jimmy Carter wciąż jeszcze nie czuje się pewny na tym niebezpiecznym gruncie. Brzeziński powinien zdawać sobie sprawę: nawet prowincjonalni prezydenci uczą się szybko”. Z kolei Lubowski pisze: „Brzezińskiego nie tylko nie cierpieli Sowietzi i kanclerz Schmidt, lista jego politycznych adwersarzy była długa i urozmaicona. W produkcji wrogów na jednostkę czasu Brzeziński mieści się w czołówce Waszyngtonu. Cięty język, kontrowersyjne idee, pewność siebie, a jednocześnie godny zazdrości dostęp do najważniejszych ludzi światowej polityki, na dodatek udane małżeństwo – wszystko to uczyniło go ponętym kąskiem zarówno dla zazdrośników, jak i przede wszystkim entuzjastów teorii spiskowych” [Lubowski, 2011, s. 220].

Wielu ludzi, w taki sposób właśnie sposób odbierało Brzezińskiego, jako stanowczego, pewnego siebie człowieka i czasami zachowującego się tak, jakby miał monopol na prawdę. Nie zalicza się do ludzi

skromnych, a raczej wyniosłych i dlatego często przyczepiano mu etykietę aroganta. Niemniej jednak jego zasługi i osiągnięcia w zakresie amerykańskiej myśli politycznej są imponujące i nie do podważenia.

BIBLIOGRAFIA

- Albright M., *Pani Sekretarz Stanu*, Warszawa 2004.
- Bombicki M. R., *Encyklopedia Actus Purus, Kto jest kim w Polsce Nowego Millenium (2000–2002)*, Poznań 2004.
- Brzeziński Z., *Jedność czy konflikty*, Odnova, Londyn 1964.
- Brzeziński Z., *Cztery lata w Białym Domu*, Warszawa 1990.
- Brzeziński Z., Huntington S. P., *Political Power: USA/ USRR*, Londyn 1964.
- Foreign Affaires, wrzesień- październik 1997 rok, t. 76, nr 5.
- Friedrich C. J., Brzeziński Z., *Totalitarian Dictatorship and Autocracy*, Harvard University Press, 1956.
- Lubowski, *Zbig, człowiek który podminował Kreml*, Warszawa 2011.
- Mazur Z., *Zbigniewa Brzezińskiego koncepcja stosunków Wschód–Zachód*, Przegląd Zachodni 1980, Nr 2.
- Zeszyty Dokumentacyjne, Seria biograficzna, Nr 2 (43), Centralny Ośrodek Dokumentacji Prasowej przy Polskiej Agencji Prasowej PAP, część II, Warszawa 1997.
- Vaughan P., *Zbigniew Brzeziński*, Warszawa 2010.